

## Lokalne inicjatywy z zakresu edukacji przedszkolnej jako czynnik przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu<sup>1</sup>

Codziennością społeczeństw uwikłanych w procesy globalizacyjne stają się niewątpliwie ekskluzja i inkluzja – zjawiska wiążące się z nieprzewidywalnością przemian gospodarczych, kulturowych bądź politycznych. Wydaje się, że w dyskursie społecznym pojęcia te są nierozdzielne, ale tym eksponowanym jest zdecydowanie ekskluzja (wykluczanie). Definiowanie wykluczania sprowadza się zwyczajowo do pojmowania go jako wieloetapowego procesu wiążącego się z potwierdzanym i pogłębiającym się brakiem dostępu do kultury symbolicznej. W tym ujęciu ekskluzja może się odnosić zarówno do kondycji społeczeństw (na przykład w związku z brakiem społecznej spójności), jak i do jednostek (w przypadku społecznej izolacji). Może być dobrowolna (samowykluczanie) lub narzucona (determinowana przez czynniki zewnętrzne), a także może być postrzegana jako konsekwencja bezrobocia oraz przyczyna ubóstwa i vice versa<sup>2</sup>. W debatach społecznych poświęconych temu zagadnieniu podkreśla się, że w warunkach wykluczania i łączącego się z nim ograniczonego dostępu ludzi do instytucji życia społecznego<sup>3</sup> rodzą się napięcia. Nabierają one szczególnego charakteru w przypadku jednostek posiadających deficyt kompetencji kulturowych, utrudniający im interpretację otaczającej rzeczywistości.

Zasadność poświęcania uwagi właśnie temu zjawisku wydaje się trudna do podważenia, wykluczanie jest bowiem fenomenem mogącym pojawić się właściwie w każdej sferze funkcjonowania człowieka. Naczelnym jego aspektem staje się z kolei pozbawienie władzy i dostępu do podejmowania decyzji (łączące się z ograniczoną podmiotowością, skutkującą upośledzonym dojściem do instytucji, od których zależy jakość życia). Kolejnym okazuje się poczucie mniejszej ilości praw w porównaniu

---

<sup>1</sup> Tekst ten stanowi rozwinięcie tez zaprezentowanych na konferencji *Ubóstwo i wykluczenie. Wymiar ekonomiczny, społeczny i polityczny*, zorganizowanej w ramach II Konferencji Doktorantów Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, która odbyła się w Warszawie w dniach 14–15 października 2010 roku.

<sup>2</sup> D. Lepianka, *Czym jest wykluczenie społeczne? Wprowadzenie do europejskich debat na temat ekskluzji*, „Kultura i Społeczeństwo” 2002, nr 4, s. 19.

<sup>3</sup> A. Radziejewicz-Winnicki, *Polskie narodowe sentymenty a traumatyczne doznania reprezentantów kulturowych mniejszości (niechęć do Obcych i próby przezwyciężania politrauma inicjujące rozpad uniwersum kulturowego)*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Gajdzica (red.), *Socjopatologia pogranicza a edukacja*, Toruń 2008, s. 30.

z obowiązkami, a także ograniczona szansa wyboru przy wzrastającej liczbie ograniczeń. Do tych elementów dodać można też minimalizację możliwości ekonomicznych i niższą pozycję ekonomiczną, mniej szans zawodowo-edukacyjnych czy okazji do wypoczynku oraz większe narażenie na skutki społecznych nacisków i kryzysów gospodarczych. Tworzony w ten sposób obraz dopełniany jest przez społeczne naznaczanie i praktyki dyskryminujące<sup>4</sup>. Tak pojmowane wykluczanie dotyczy w szczególności jednostek czy zbiorowości z tak zwanej grupy ubóstwa – czyli osób, którym przyszło egzystować bez niezbędnych zasobów finansowych (ubóstwo materialne), bez pracy (bezrobocie), bez domu (bezdomność), bez nadziei czy dostatecznego wsparcia (poczucie bezradności)<sup>5</sup>. Długofalowym skutkiem wykluczania staje się bez wątpienia ograniczony dostęp jednostek do instytucji oraz zasobów społeczno-kulturowych i konsekwencje płynące z tego stanu rzeczy. W niniejszym artykule zjawisko to stanie się przedmiotem znacznej części poczynionych przeze mnie analiz; uwagą obdarzę jednak przede wszystkim kwestię edukacji przedszkolnej<sup>6</sup>, traktowanej w kategorii czynnika minimalizującego różnice w statusie oraz wyrównującego szanse życiowe.

## Edukacja przedszkolna jako czynnik inkluzji społecznej

W poszukiwaniach uzasadnienia konieczności włączania nauki przedszkolnej na jak najwcześniejszym etapie życia z pomocą przychodzą analizy związane z potencjałem rozwojowym dzieci. Zwraca się w nich uwagę na to, że okres przedszkolny ma kluczowe dla rozwoju człowieka znaczenie, określając w znacznej mierze jego szanse na sukces<sup>7</sup>. Niestety wczesne dzieciństwo jest również pierwszym i zasadniczym etapem tworzenia się nierówności edukacyjnych. Pozytywne zmiany relacji wychowawczych w rodzinach i wsparcie specjalistyczne dla dzieci poniżej 5. roku życia mogą jednak przełamać schemat dziedziczenia biedy i problemów społecznych<sup>8</sup>. Dlatego dostęp do jakościowej edukacji przedszkolnej jest szczególnie ważny dla dzieci wychowujących

<sup>4</sup> R. Szarfenberg, *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne* [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007, s. 321.

<sup>5</sup> G. Baczewski, *Oblicza biedy w Zjednoczonej Europie*, Lublin 2008, s. 10.

<sup>6</sup> Potraktowana ona zostanie w niniejszym tekście jako obszar zorganizowanych procesów dydaktyczno-wychowawczych – to tu tworzone są reguły dotyczące różnych kontekstów życia przedszkolnego (por. M. Falkiewicz-Szult, *Przemoc symboliczna w przedszkolu*, Kraków 2006, s. 61).

<sup>7</sup> Wczesne doświadczenia dzieci mają bowiem długofalowy i formujący wpływ na rozwój mózgu, umiejętności i zachowań. Za okres krytyczny uznać można czas do 5–6 roku życia. Wówczas najdynamiczniej rozwijają się umiejętności językowe, matematyczne i społeczno-emocjonalne, buduje się poczucie własnej wartości i ciekawości świata – fundamenty niezbędne do osiągnięcia sukcesu w życiu. Wspieranie edukacji małych dzieci to najlepsza inwestycja, biorąc pod uwagę fakt, że stopa zwrotu z inwestowania w rozwój małych dzieci jest co najmniej czterokrotna [por. T. Ogrodzińska (red.), *Inwestujmy w małe dzieci. Dobre praktyki organizacji pozarządowych*, Warszawa 2009; K. Stańczak, P. Stasiak, *Mądra Ola, bo z przedszkola*, za: <http://www.polityka.pl/kraj/270049,1,madra-ola-bo-z-przedszkola.read> (dostęp: 5.08.2011); M. Ebert, *Rola edukacji przedszkolnej w rozwoju regionalnym – społecznym i gospodarczym*, za: [http://tu.edu.pl/nmmp/partnerska\\_pliki/Rola\\_EP\\_w\\_rozwoju\\_regionalnym.pdf](http://tu.edu.pl/nmmp/partnerska_pliki/Rola_EP_w_rozwoju_regionalnym.pdf) (dostęp: 28.08.2011)].

<sup>8</sup> T. Ogrodzińska (red.), *Inwestujmy w małe dzieci...*, s. 8–9.

się w środowiskach zaniedbanych kulturowo i ekonomicznie. Przy takim podejściu niezbędne staje się ujmowanie tej edukacji jako elementu całościowego systemu społecznego, zwłaszcza że zachodzące w instytucji przedszkolnej procesy socjalizacyjne nie przebiegają w pedagogicznym obszarze autonomii, ale są wplecione w społeczne zależności<sup>9</sup>. Wraz z ową konstatacją kładzie się nacisk na to, by przemiany w obszarze edukacji „pierwszego szczebla” ujawniały się w stopniowym odchodzeniu od dyrektywnego modelu instytucji przedszkolnych na rzecz modeli otwartych (zarówno programowo, jak i organizacyjnie)<sup>10</sup>. Jeśli chodzi o samą specyfikę owych instytucji, przedszkolaki mogą obecnie korzystać ze zróżnicowanej oferty zajęć i zabaw edukacyjnych. Nie należy jednak zapominać o tym, że dopiero w ostatnich latach doszło do swoistego „odkrycia” istotności edukacji przedszkolnej. Różnorodność jej form, pozwalająca wspólnotom lokalnym dopasować typ zajęć dla dzieci do oczekiwań rodziców czy posiadanych przezeń środków finansowych, to niewątpliwie istotny warunek wczesnej interwencji dostosowywanej do potrzeb przedszkolaków.

Potrzeba edukacji przedszkolnej przyświeca w związku z tym nie tylko twórcom klasycznych przedszkoli, ale i propagatorom swego rodzaju alternatyw je wspierających. Tak pomyślana edukacja przedszkolna służyć ma w zamyśle wyrównywaniu szans życiowych i zmniejszaniu marginalizacji osób i grup, które wypadły za „społeczną burtę”<sup>11</sup>, a także i tych, które są owym wypadnięciem zagrożone. W niniejszym tekście skupię się zatem na analizie niektórych form wychowania przedszkolnego oraz możliwości zapobiegania przez nie wykluczeniu edukacyjnemu i społecznemu. Istotne staną się dla mnie konkretne przykłady owych przedszkolnych oddziaływań oraz to, w jaki sposób wpisują się one w trend popularyzacji przedszkoli. Osobno zastanowię się też, w jakim stopniu wczesne doświadczenia edukacyjne mogą stanowić czynnik wyrównujący szanse życiowe dzieci.

## Przedszkolne realia XXI wieku

Do niedawna do przedszkoli trafiał stosunkowo niewielki odsetek dzieci. W konsekwencji były one skazywane na egzystowanie poza społeczeństwem, a kiedy trafiały do szkoły, ich deficyty były utrwalone na tyle mocno, że nie było mowy o wyrwaniu ich z psychologicznej biedy<sup>12</sup>. Tymczasem, jak zauważa Piotr Mikiewicz, w idealnie funkcjonującym systemie edukacji większość dzieci (90–100%) w wieku 3–6 lat powinna zostać objęta instytucjonalnymi formami wychowania w placówkach przedszkolnych, bo jak wynika z Komunikatu Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego o skuteczności i równym dostępie do europejskiego systemu kształcenia i szkolenia, nakłady ponoszone we wczesnych fazach kształcenia obniżają jego koszty w latach

<sup>9</sup> D. Al-Khamisy, *Edukacja przedszkolna a integracja społeczna*, Warszawa 2006, s. 26.

<sup>10</sup> M. Kowalik-Ołubińska, *Dziecko badaczem, czyli inna stronę podejścia konstruktywistycznego w edukacji przedszkolnej* [w:] M. Nowicka (red. nauk.), *Zreformowana wczesna edukacja – od refleksji ku działaniom nauczyciela*, Warszawa 2005, s. 76–77.

<sup>11</sup> E. Winnicka, *Niepomagalni*, „Polityka” 2009, nr 17, s. 20.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 20–22.

późniejszych<sup>13</sup>. Jednak wbrew tego typu realistycznym zagrożeniom w ciągu ostatnich 10 lat liczba przedszkoli w Polsce zmalała o ponad 30%. Poza tym w okresie między 1990 a 1991 rokiem zamknięto ponad 1300 przedszkoli, jednocześnie doszło też do zredukowania ilości placówek przedszkolnych na wsi (z 43% w 1991 roku do 37% w roku 2000)<sup>14</sup>. Po kilku kolejnych latach sytuacja prezentowała się bez drastycznych zmian na lepsze – po roku szkolnym 2006/2007 w skali całego kraju do przedszkola uczęszczało zaledwie 33% dzieci trzyletnich, 44% dzieci czteroletnich, 56% pięcioletnich i 97% sześciolatek<sup>15</sup>. Ostatnie trzy lata pokazały jednak optymistyczny obraz rzeczy, zwłaszcza że w niektórych rejonach Polski doszło do podwojenia grupy przedszkolaków. I mimo że średnia dla całej Polski jest dwa razy lepsza niż w 2006 roku, obraz wsi brutalnie sprowadza na ziemię – odsetek dzieci chodzących do przedszkoli dochodzi tam bowiem zaledwie do 40%<sup>16</sup>. Inaczej jest na świecie, gdzie ranga edukacji przedszkolnej stale rośnie (w krajach UE do przedszkola uczęszcza około 80% dzieci).

## Lokalne propozycje „przedszkolnego” przeciwdziałania ekskluzji społecznej

Biorąc pod uwagę, że w okresie przedszkolnym poznawanie świata sprowadza się do bardziej refleksyjnego działania, w wyniku którego dokonuje się intelektualny, emocjonalny oraz społeczny rozwój dziecka<sup>17</sup>, niezbędne staje się odpowiednie stymulowanie rozwoju przedszkolaka.

Do istotnych projektów organizacji pozarządowych, które w różnych miejscach Polski podejmują się edukacyjnych działań na rzecz małego dziecka, zaliczyć należy między innymi poznański Klub Przedszkolaka powołany z inicjatywy Instytutu Małego Dziecka im. Astrid Lindgren. Skierowany jest on na dzieci w przedziale wiekowym 1,5–7 lat, a jego naczelnym celem staje się aktywizowanie społeczności lokalnej na rzecz podnoszenia jakości życia małych dzieci. Instytut „wypasowany” jest w interdyscyplinarny zespół pracowników promujących znaczenie dobrej jakościowo edukacji dla rozwoju i edukacji dzieci oraz ich późniejszych sukcesów życiowych. Początkowo działania tego klubu dotyczyły Poznania, jednak w krótkim czasie inicjatywy rozszerzyły

<sup>13</sup> P. Mikiewicz, *Potencjalny model budowania równych szans w edukacji* [w:] A. Męczkowska-Christiansen, P. Mikiewicz (red.), *Idee – diagnozy – nadzieje – szkoła polska a idee równości (szkice teoretyczne i studia empiryczne)*, Wrocław 2009, s. 266–268.

<sup>14</sup> M. Pękowska, *Wychowanie przedszkole w Polsce i wybranych krajach Europy* [w:] E. Zyzik (red.), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki przedszkolnej*, Kielce 2008, s. 248.

<sup>15</sup> K. Gawlicz, *Wrastanie w nierówność. Edukacja przedszkolna a odtwarzanie struktur dominacji i podporządkowania* [w:] A. Męczkowska-Christiansen, P. Mikiewicz (red.), *Idee – diagnozy – nadzieje...*, s. 83.

<sup>16</sup> M. Bunda, *Raport: W przedszkolach nie jest źle*, za: <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/1504030,1,raport-w-przedszkolach-nie-jest-zle.read> (dostęp: 5.08.2011).

<sup>17</sup> Por. J.S. Bruner, *Poza dostarczane informacje. Studia z psychologii poznawania*, Warszawa 1978, s. 773; E. Jezierska-Wiejak, *Wspomaganie rozwoju małego dziecka w wieku przedszkolnym – propozycje rozwiązań metodycznych* [w:] B. Cytowska, B. Winczura (red. nauk.), *Wczesna interwencja i wspomaganie rozwoju małego dziecka*, Kraków 2008, s. 143.

się na właściwie całe województwo wielkopolskie, by później nabrać krajowego i międzynarodowego zasięgu. Niezaprzeczalnym sukcesem Instytutu Małego Dziecka im. Astrid Lindgren stał się też długofalowy i systemowy projekt szkoleniowy dla dyrektorów i nauczycieli przedszkolnych, realizowany w latach 2001–2006, nastawiony na tworzenie bezpiecznego i inspirującego środowiska dla małych dzieci na terenie przedszkola. Oprócz niego z pozytywnym oddźwiękiem spotkały się akcje:

- „Wsparcie na starcie”, której głównym celem stało się wspieranie dzieci oraz ich rodzin w sytuacji przejścia i adaptacji przedszkolnej oraz promowanie dobrej jakości startu przedszkolnego;
- „Do czego wychowujemy dzieci” – międzynarodowa kampania prowadzona wśród matek małych dzieci<sup>18</sup>.

Z kolei z ramienia Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego powstał w Warszawie szereg projektów dla dzieci, rodziców, nauczycieli, organizacji pozarządowych i społeczności lokalnych. Fundacja Komeńskiego w szczególny sposób dba o dobro dzieci o mniejszych szansach na udany start w dorosłe życie (z małych miejscowości, ze środowisk zaniedbanych kulturowo i ekonomicznie). Współpracując z rodzicami, nauczycielami i organizacjami pozarządowymi, a także z samorządami oraz instytucjami pomagającymi dzieciom, fundacja upowszechnia nowoczesne rozwiązania pedagogiczne i wysokie standardy edukacyjne. Do projektów powołanych z ramienia fundacji zaliczyć należy przede wszystkim:

- „Gdy nie ma przedszkola” – program wspierający gminy w zakładaniu ośrodków przedszkolnych dla dzieci pomiędzy 3 a 5 rokiem życia;
- Akademię Komeńskiego – niepubliczną placówkę doskonalenia nauczycieli posiadającą w swojej ofercie 15 modułów szkoleniowych dla nauczycieli, przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz rodziców<sup>19</sup>;
- „Bank danych” – zawierający informacje o organizacjach pozarządowych zajmujących się edukacją małych dzieci i w założeniu ułatwiający organizacjom nawiązywanie kontaktów i współpracy;
- „Dla dzieci” – program realizowany wspólnie z polsko-amerykańską Fundacją Wolności w celu wyrównywania szans edukacyjnych przez podnoszenie jakości edukacji elementarnej<sup>20</sup>. W ramach tego programu przygotowano moduł szkoleniowy, którego zadaniem była pomoc gminom wiejskim w wypracowaniu długofalowych strategii edukacji elementarnej. Istotne stało się dlań włączenie w gminne działania edukacyjne także dzieci najmłodszych, których nie obejmuje obowiązek szkolny. W dwóch edycjach programu „Dla Dzieci” strategię zostały opracowane przez 23 gminy, a do września 2009 roku liczba gmin powiększyła się do 39<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> M. Białek-Graczyk, *Dobre praktyki. Małe dziecko w Polsce. Doświadczenia organizacji pozarządowych*, Warszawa 2006, s. 18–19.

<sup>19</sup> Prospołeczne środowisko rozwojowo-edukacyjne małych dzieci to niewątpliwy warunek pomyślnej współpracy przedstawicieli owego środowiska z rodzicami. Z kolei wsparcie rodziców w wychowywaniu małych dzieci to najlepsza profilaktyka, która pozwala wcześniej wykrywać i eliminować deficyty.

<sup>20</sup> M. Białek-Graczyk, *Dobre praktyki. Małe dziecko w Polsce...*, s. 54–55.

<sup>21</sup> T. Ogrodzińska (red.), *Inwestujemy w małe dzieci...*, s. 8–10.

W tym nurcie rozważań interesująca wydaje się też realizacja programu „Przyjazne przedszkole”, powołanego w 2010 roku z ramienia Fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego im. Jana Kantego Steczkowskiego. Celem programu jest wsparcie wiejskich społeczności w poprawie warunków edukacyjnych dzieci w wieku 3–5 lat. Program składa się z dwóch elementów: budowy przedszkolnego placu zabaw i szkolenia dla nauczycieli wychowania przedszkolnego z zakresu pedagogiki zabawy. Powstał po to, by dzieci z małych miejscowości mogły za pomocą ciekawych i skutecznych metod poznawać zasady bezpiecznego funkcjonowania w społeczeństwie. Wybór społeczności, w których realizowany jest program, dokonywany jest we współpracy z pracownikami BGK. Pracownicy rekomendują fundacji społeczności, w których – ich zdaniem – istnieje duża potrzeba realizacji programu. Po weryfikacji informacji zawartych w rekomendacjach pracowników oraz wizytach w nominowanych społecznościach dokonywany jest ostateczny wybór gminy, w której realizowany będzie program<sup>22</sup>.

Oprócz tego za niezwykle istotne uznać należy inicjatywy wiążące się z projektem „Idziemy do przedszkola. Małe przedszkola na Dolnym Śląsku”, realizowanym przez Fundację Edukacji Przedszkolnej z Wrocławia w 2008 roku. Głównym celem projektu było wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci między 3 a 5 rokiem życia z obszarów wiejskich poprzez stworzenie 35 alternatywnych form edukacji przedszkolnej zwanych Małymi Przedszkolami. Wprowadzenie tego projektu miało w zamyśle dopomóc w likwidacji dysproporcji w obrębie edukacji przedszkolnej pomiędzy miastem a wsią i jednocześnie stać się szansą na rewitalizację społeczną i kulturową społeczności<sup>23</sup>. Podobne cele zakładał projekt „Małe Przedszkole w Każdej Wsi” – laureat konkursu MEN finansowanego z Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej. Projekt zakładał utworzenie od grudnia 2005 do grudnia 2007 roku 65 alternatywnych placówek edukacyjnych – Małych Przedszkoli. Dzięki współpracy FIO i partnerów regionalnych Małe Przedszkola powstały w czterech województwach: łódzkim, pomorskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim<sup>24</sup>.

Przytoczone tu inicjatywy uznać można za „bank pomysłów”, istotnych na tyle, by je dostrzec i rozpowszechnić, biorąc pod uwagę fakt, że kładzie się w nich nacisk na nieocenioną rolę przedszkoli dla dzieci ze środowisk marginalizowanych lub zagrożonych marginalizacją. Tak pomyślany charakter działań edukacyjnych stanowi niewątpliwie inspirację do tworzenia oferty przedszkolnej o niedyskryminującej jakości, a jednocześnie staje się kamieniem milowym przeobrażeń w edukacji poprzedzającej działania szkoły.

---

<sup>22</sup> Por. <http://www.csrinfo.org/pl/component/content/article/1983-przyjazne-przedszkole> (dostęp: 21.08.2011).

<sup>23</sup> Przedszkole miało się stać w tym wypadku kanałem przepływu informacji oraz kompetencji z zewnętrznego środowiska przez tzw. pedagogizację rodziców, naukę przez nich specyficznych umiejętności czy nawyków itd. (por. A. Jaros, D. Margieła, P. Mikiewicz, *Niwelowanie nierówności poprzez wzmacnianie kapitału społecznego – historia pewnego projektu* [w:] A. Męczkowska-Christiansen, P. Mikiewicz (red.), *Idee – diagnozy – nadzieje...*, s. 243–259).

<sup>24</sup> Por. [http://fio.org.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=31&Itemid=116](http://fio.org.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=31&Itemid=116) (dostęp: 22.08.2011).